

płk Adam Gwiazdowicz

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Warszawa

STANISŁAW ROWECKI — OKOLICZNOŚCI ZRANIENIA ORAZ EPOPEJA LECZENIA OD PAŹDZIERNIKA 1920 R. DO MARCA 1921 R.

STANISŁAW ROWECKI – THE CIRCUMSTANCES OF THE
INJURY AND THE EPIC OF TREATMENT IN THE TIMES
OCTOBER 1920 – MARCH 1921



*Fotografia 1. Portret Stanisława Roweckiego w mundurze wykonany pomiędzy lipcem a październikiem 1920 r.
(archiwum prywatne prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej)*

Mecenas Stanisław Rowecki na zdjęciach z lat 30. i późniejszych XX wieku występuje z laską. Intrygowało mnie, czy jest to element stroju mężczyzny, inteligenta wynikający z ówczesnej kultury i obyczajowości czy konieczność. W opracowaniach o Jego bracie — Stefanie Roweckim — w okresie II wojny światowej generale, dowódcy Armii Krajowej, są informacje o udziale Stanisława w wojnie polsko-bolszewickiej i ciężkim postrzale, jakiego wtedy doznał.

Akapit w podstawowej biografii Stefana Roweckiego napisanej przez Tomasza Szarotę poświęcony bratu Stanisławowi brzmi: „Bardzo bliskie stosunki łączyły Stefana Roweckiego z młodszym o sześć lat bratem Stanisławem. Jako zbyt mały chłopiec nie mógł on pójść w ślad za Stefanem do Legionów, potem kontuzja odniesiona w 1920 r. po ochotniczym zgłoszeniu się do wojska uniemożliwiła mu karierę w armii, do której się jakoby przygotowywał. Ukończył studia prawnicze i otworzył przed wojną kancelarię adwokacką w Warszawie”¹.

Zachowały się: życiorysy Stanisława Roweckiego, pisane przez niego samego w różnych okresach². Podaje w nich informacje o zranieniu i inwalidztwie wojennym; zachowały się również legitymacje Inwalidy Wojennego. Najwcześniejsze jest pokwitowanie wpłaty składki za rok 1925 do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Słomim³.

Unikalnym dokumentem, będącym osnową niniejszego artykułu, jest pochodzący z archiwum prywatnego Stanisława Roweckiego, obecnie w dyspozycji Jego córki prof. dr hab. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej, odpis pisma PCK z 11 lipca 1933 r. Dokument formatu A5 napisany na maszynie z adnotacją: „za zgodność St. Rowecki adw.” i Jego pieczętą. Poniżej treść tego dokumentu⁴:

Warszawa, dn. 11. VII. 1933 r.

Wielmożny Pan Stanisław Rowecki w miejscu ul. Chocimska 25

Referat Informacyjno-Wywiadowczy Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym zawiadamia, że w posiadanym przez P.C.K. rejestrze strat Wojska Polskiego figuruje starszy szeregowiec 1 Kompanji 1pp.leg. Stanisław Rowecki urodzony 27 lipca 1901 r. jako ranny /rana postrzałowa prawego podudzia/ dnia 2.X.1920 r. Wymieniony przebywał kolejno na leczeniu w czołówiec sanitarnej 1 dyw. piech., szpitalu polowym Nr 101, szpitalu polowym 602, szpitalu wojskowym w Grodnie, wreszcie dnia 18.X.1920 r. pociągiem sanitarnym Nr. 72 przybył do Warszawy, gdzie został oddany do szpitala Wojskowego Nr 9 przy ul. Górczewskiej Nr. 4⁵.

M.P. z up. Dyr. Nacz. P.C.K. /-/ M. Bortkowska Kierownik Referatu

Zachowało się również zdjęcie ze szpitala w Warszawie⁶, na którym, poza innymi osobami, jest Stanisław Rowecki⁷.

1 T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot”*, Warszawa 1983, s. 89.

2 Archiwum prywatne prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej (dalej: Arch. pr. KR-T), życiorys z 2 września 1951 r., z 23 kwietnia 1954 r. oraz z 25 stycznia 1985 r.

3 Arch. pr. KR-T, pokwitowanie nr 373 z 10 marca 1926 r.

4 Arch. pr. KR-T, „Dokument P.C.K. z 11.VII.1933 r. w sprawie leczenia Stanisława Roweckiego”, odpis. Wszystkie dokumenty w tekście cytowane w oryginalnej pisowni.

5 Nie był to jedyny szpital w Warszawie, w którym był leczony Stanisław Rowecki, prawdopodobnie pomyłony adres. W artykule Stanisława Ilnickiego, *Prasa o szpitalach wojskowych w Warszawie w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, „Lekarz Wojskowy”, 1920, nr 98, s. 272–280, adres szpitala polowego nr 9 jest przy ul. Górczewskiej 24.

6 Szpital Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej 6 – informacja od Córk – Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej.

7 Arch. pr. KR-T, zdjęcie ze szpitala PCK.



Fotografia 2, 3, 4. Legitymacja inwalidzka

Nie jest celem niniejszego opracowania szczegółowa analiza organizacji, zasad działania oraz ich ocena, co do wydolności i skuteczności, polskiej wojskowej służby zdrowia w okresie 1918–1921. Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jakie szanse na uratowanie życia i zdrowia miał ciężko ranny w boju Stanisław Rowecki, będą przytaczane najbardziej zbliżone do realiów epoki relacje i opisy tej części organizacyjnej Wojska Polskiego. Będzie to służyło przesłedzeniu prawdopodobnej drogi rannego Stanisława z pola walki do szpitala w Warszawie.

Zainteresowanych historią wojskowej służby zdrowia na przestrzeni wieków, w tym również polskiej wojskowej służby zdrowia, kieruję do opracowania zbiorowego pt. „Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia”⁸ wydanego w 1974 r. na potrzeby kształcenia lekarzy wojskowych w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi⁹. Podręcznik akademicki ukazuje opisywaną problematykę od starożytności do czasów współczesnych.

Jak wynika z analizy przywołanego podręcznika, wojskowa służba zdrowia istniała od samego początku zorganizowania armii. Od czasów starożytnych. Byli lekarze, sanitariusze, miejsca przeznaczone dla rannych i chorych. Nie jest celem artykułu szczegółowa i tak szeroka czasowo analiza tego zagadnienia. Ale że historia formacji medycznych była wśród lekarzy znana, może świadczyć fragment wystąpienia ppłk. lek. B. Zakliczyńskiego na posiedzeniu Koła Naukowo-Lekarskiego w Szpitalu Głównym Ujazdowskim dnia 3 czerwca 1921 r.¹⁰

Pułkownik lekarz B. Zakliczyński, uzasadniając potrzebę rozwoju wojsk sanitarnych jako wojsk pomocniczych, podobnych do wojsk łączności czy kolejowych, odwołuje się do historii armii polskiej. Nawiązuje jednocześnie do bardzo świeżych doświadczeń I wojny światowej i roli medycyny wojskowej w ratowaniu życia i zdrowia ogromnych ilości rannych.

„Wspomnę uznaną również sprawę, że sanitariat wojskowy polski miał już przekazaną sobie historycznie dążność do organizacji samodzielnych jednostek wojsk, przekazaną przez generała sztabislekarza armii Królestwa Kongresowego D-ra Karola Kaczkowskiego¹¹, który w roku 1931 na polach Grochowa powziął, jak w pamiętnikach swych podaje, myśl utworzenia przy dywizjach samodzielnych grup «brankardjerów»¹², do pełnienia tylko specjalnej służby powołanych. Tę tradycję racjonalnych dążeń sanitariatu ostatniej regularnej armii Polskiej z roku 1931 złączono przy zamierzeniach organizacji sanitariatu w armii wyzwolonej Polski z wszechstronnymi doświadczeniami nabytymi podczas wojny światowej” [I wojna światowa – przyp. AG]¹³.

8 s. Wojtkowiak, J. Talar, W. Majewski, F. Piotrowski, *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Warszawa 1974.

9 Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi im. gen. dyw. Bolesława Szareckiego (WAM) – nieistniejąca obecnie akademia wojskowa, działająca w latach 1957–2003 w Łodzi, która kształciła oficerów wojskowej służby zdrowia (lekarzy, lekarzy dentystów, farmaceutów, analityków medycznych i psychologów) dla potrzeby polskich sił zbrojnych, ale także dla sił zbrojnych innych państw. W 1975 roku uczelni nadano imię gen. dyw. Bolesława Szareckiego – Wikipedia, dostęp 4 maja 2023 r.

10 *Co to są wojska sanitarne?*, „Lekarz Wojskowy”, 1921, nr 26; W. Giermaziak, M. Prymlewiec, *Etapy rozwoju medycyny wojskowej na przykładzie historii Szpitala Ujazdowskiego*, „Lek w Polsce”, 2015, nr 25, s. 54–63.

11 Karol Maciej Kaczkowski, ur. 4 lutego 1797 w Warszawie, zm. 14 września 1867 w Chersoniu. Polski lekarz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pionier medycyny ratunkowej. W randze generała naczelny lekarz (sztabislekarz) armii polskiej w powstaniu listopadowym – Wikipedia, dostęp: 20 kwietnia 2023 r.; tablica Dział Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej, Jazdów.

12 Sanitariuszcy w wojsku Księstwa Warszawskiego – Słownik Języka Polskiego PWN, dostęp 27 kwietnia 2023 r.

13 *Co to są wojska sanitarne?*, *op. cit.*, s. 818.



Fotografia 5. Zdjęcie zbiorowe z sali szpitalnej; Szpital PCK, Warszawa, ul. Smolna 6. Stanisław Rowecki leży drugi od lewej (pierwszy w ciemnej piżamie, potem Stanisław Rowecki, trzeci to mężczyzna z wąsem), pielęgniarka stojąca druga od prawej (między dwoma mężczyznami: rannym i żołnierzem w mundurze) to ta, która mu „się podobała”

Archiwum prywatne prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej

Rozważania o potrzebie utworzenia, przeorganizowania odrębnej służby zdrowia w ramach wojska nie odpowiadają na podstawowe pytanie – jak było w przypadku ранego Stanisława Roweckiego.

W tej analizie pomocne okazały się dwa opracowania, również opublikowane w tygodniku poświęconym medycynie wojskowej – „Lekarzu Wojskowym”. Są to analizy praktyków, lekarzy wojskowych, którzy brali udział w walkach wojny polsko-bolszewickiej i dzielili się swoimi doświadczeniami.

Pierwszy artykuł pt. „Bitwa” napisał por. lekarz Skadkowski¹⁴. A swoje doświadczenia i rady opublikował w nr. 29 „Lekarza Wojskowego” z 1920 roku¹⁵. Píše z pozycji lekarza batalionu piechoty znajdującego się w bezpośredniej bliskości pola walki. Zawarte w artykule informacje będą pomocne w przybliżeniu pierwszej części drogi ранego st. leg. Stanisława Roweckiego, tj. z pola walki, przez punkt opatrunkowy, czołówkę sanitarną 1. Dywizji Piechoty Legionów i dalej transport do szpitala polowego.

Drugi artykuł to zapis wystąpienia wygłoszonego w lutym 1920 r. przez lekarza 2. Dywizji Piechoty Legionów pułkownika Sławoja Składkowskiego¹⁶ na posiedzeniu Lekarzy Szpitala Głównego w Warszawie pt. „Taktyka sanitarna w świetle walk 2-ej Dywizji Legionów

14 Brak w dostępnych źródłach imienia i informacji o tym lekarzu.

15 Por. lekarz Skadkowski, *Bitwa*, „Lekarz Wojskowy”, 1920, nr 29, s. 6–16.

16 Felicjan Sławoj Składkowski w 1914 i 1915 roku był lekarzem w 1. pułku piechoty Legionów – Wikipedia.

o Mińsk¹⁷. Wobec bliskości geograficznej rejonu ranienia Stanisława Roweckiego oraz bliskości czasowej opisywanych przez późniejszego Premiera RP wydarzeń, są one, dla omawianego przypadku cenne. Poza częścią wspólną z doświadczeniami por. dr. Skadkowskiego, są tu rozważania o dalszej drodze rannego tj. ze szpitala polowego na tyły, do szpitali wojennych poza bliskością frontu.

Doświadczenia wojny światowej, na które obaj powyżsi autorzy często się powołują, są przedmiotem opracowania, wieloźródłowego, Marka Dutkiewicza pt. „Służba zdrowia Legionów Polskich podczas walk na Wołyniu w 1915–1916 roku”¹⁸. Mimo tego, że opracowanie dotyczy okresu wcześniejszego niż interesujące nas wydarzenia, doświadczenia te były niewątpliwie wykorzystywane nadal. Co więcej, są to doświadczenia jednostek Legionów Polskich (Józefa Piłsudskiego – przyp. AG), a 1. pułk piechoty Legionów, podobnie jak cała 1. Dywizja Piechoty Legionów wywodzą się wprost z analizowanych przez M. Dutkiewicza Legionów. Zapewne, przy różnorodności stosowanych w roku 1920 rozwiązań organizacyjnych, w pułkach legionowych stosowano doświadczenia Legionów Polskich z okresu 1914–1918.

Syntetyczne omówienie wojskowej służby zdrowia w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Opracowanie na podstawie materiałów zawartych w Internecie: artykuł „Polska służba sanitarna w wojnie polsko-bolszewickiej”¹⁹.

Wojskowa służba zdrowia nazywana w artykule służbą sanitarną działała przed oficjalnym powstaniem odrodzonego Wojska Polskiego. Podstawowymi problemami były: niedobór kadr medycznych, wyposażenia oraz medykamentów. Mimo zaciągu ochotniczego oraz powołania do wojska przeważającej części lekarzy (w tym lekarek), studentów i studentek medycyny oraz osób po przeszkoleniu sanitarnym w wieku 17–50 lat był to stały problem. W październiku 1919 podzielono zakłady sanitarne na stałe i ruchome (polowe). Te drugie podlegały dowództwom związków operacyjnych²⁰.

W pierwszych dniach listopada 1918 r. w strukturach Ministerstwa Spraw Wojskowych powołany został Departament Sanitarny, na którego czele stanął gen. Bronisław Malewski²¹. 12 listopada gen. Malewski wyznaczony został na stanowisko tymczasowego Naczelnego Lekarza WP oraz szefa służby sanitarnej wojsk²². W tym czasie następowało stopniowe przejmowanie od armii zaborczych szpitali wojskowych. Pierwszym był Szpital Ujazdowski w Warszawie. Do końca roku przejęto kilkaset szpitali i dysponowano około 26 000 łóżek szpitalnych. W skład Departamentu Sanitarnego wchodziły sekcje: personalna kierowana przez ppłk. Jana Kołłątaja-Szrednickiego, organizacyjna z ppłk. Edwardem Lothem, szpitalnictwa z mjr. Stefanem Rudzkim, zaopatrzenia (gospodarcza) z mjr. Mie-

17 s. Składkowski, *Taktyka sanitarna w świetle walk 2-ej Dywizji Legionów o Mińsk*, „Lekarz Wojskowy”, 1921, nr 9, s. 265–282.

18 M. Dutkiewicz, *Służba zdrowia Legionów Polskich podczas walk na Wołyniu w 1915–1916 roku*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX, 2017, nr 2.

19 Wikipedia, dostęp 5 maja 2023 r.

20 L. Wyszczelski, *Wojsko II Rzeczypospolitej. Armia ułanów, szarej piechoty i serca w plecaku. Od odzyskanej niepodległości do tragicznego września*, Warszawa 2014, s. 41.

21 L. Wyszczelski, *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Warszawa 2006, s. 182.

22 *Ibidem*, s. 182–183.

czysławem Dobrzyńskim, regulaminów z ppłk. Janem Kamińskim i higieniczna z por. Adamem Wrzosem.

W marcu 1919 roku przy Departamencie powołano Wojskową Radę Sanitarną kierowaną przez prof. Zdzisława Dmochowskiego, a w lipcu zorganizowano Komisję Odbiorczą Zagranicznych Materiałów Sanitarnych. W wyniku reorganizacji MSWojsk., w lutym 1920 r. powstał Departament VI Sanitarny na czele z płk./gen. Franciszkiem Zwierzchowskim. Posiadał on sekcje: organizacyjną z ppłk. Felicjanem Sławojem Składkowskim, szpitalnictwa z mjr. Rudzkim, aptekarską i zaopatrzenia kierowaną przez mjr. Eugeniusza Pirogowskiego, higieny kpt. Stefana Sterlinga-Okuniewskiego i opieki kpt. Karola Borczewskiego.

Służba sanitarna Wojska Polskiego dysponowała także strukturami umiejscowionymi w Naczelnym Dowództwie WP. W Głównym Kwatermistrzostwie znajdował się urząd szefa Służby Sanitarnej z ppłk. Janem Żaklińskim oraz Inspektora Sanitarnego Frontu z gen. Aleksandrem Bernatowiczem. Szefowi Służby Sanitarnej SG ND WP podlegali szefowie służby sanitarnej związków operacyjnych i etapów, a poprzez nich szefowie służby sanitarnej dywizji i brygad²³.

W każdym batalionie (dywizjonie) znajdował się lekarz podległy pod względem fachowym naczelnemu lekarzowi pułku. Pododdziałem medycznym²⁴ był batalionowy patrol sanitarny, który w warunkach polowych tworzył batalionowy punkt opatrunkowy. W kompanii (szwadronie, baterii) była sekcja sanitarna składająca się z trzysobowych patroli. Przy dywizji piechoty (brygadzie jazdy) znajdowała się kompania sanitarna stanowiąca ogniwo pośrednie między batalionowym punktem opatrunkowym a szpitalem polowym. Szpitale nie były podporządkowane organizacyjnie do poszczególnych związków taktycznych i operacyjnych. Przy armiach znajdowały się czołówki sanitarne, pociągi dezynfekcyjne lub kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe²⁵.

Od początku istnienia służby sanitarnej w Wojsku Polskim borykała się ona z olbrzymim deficytem kadr medycznych, wyposażenia oraz medykamentów. Na początku 1919 roku zdecydowano się na wprowadzenie obowiązkowego poboru. Na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 16 stycznia powołano do czynnej służby wojskowej na czas wojny lekarzy dyplomowanych nie przekraczających 35. roku życia. Kolejny pobór odbył się w czerwcu i lipcu. W ten sposób do wojska trafiło około 4000 lekarzy i aptekarzy. Trzecia mobilizacja personelu medycznego miała miejsce w marcu 1920 roku. Powołano wówczas wszystkich lekarzy i lekarki, studentów i studentki medycyny oraz osoby legitymujące się przeszkoleniem sanitarnym w wieku od 17. do 50. roku życia. Ponadto na zasadzie zaciągu ochotniczego do wojska przyjmowano felczerów do 42. roku życia po odbyciu ośmioletniego kursu ogólnowojskowego oraz kursu fachowego, nadając im stopnie podoficerskie²⁶.

23 *Ibidem*, s. 184.

24 Dekret Naczelnego Wodza z 15 sierpnia 1920 r. nakazywał utworzenie wojsk sanitarnych. Pododdziałami sanitarnymi dowodzili lekarze, a żołnierze rekrutowali się z zapasowych kompanii sanitarnych.

25 L. Wyszczeński, *Wojsko Polskie...*, op. cit., s. 185.

26 *Ibidem*, s. 184.

Zgodnie z przepisami mundurowymi z 1920 roku lekarze na mundurach nosili łapkę ciemnowiśniową z wypustką granatową²⁷.

Godło lekarzy medycyny



Łapka lekarzy



29 października 1919 roku wydana została instrukcja „Tymczasowa Organizacja Wojskowych Zakładów Sanitarnych”. Dokonano w niej podziału zakładów sanitarnych na stałe i ruchome. Te pierwsze podporządkowano dowództwom okręgów generalnych (DOGen.), a drugie podlegały dowództwom związków operacyjnych. Szpitale podzielono na trzy kategorie: okręgowe, wojskowe i polowe. Szpital Ujazdowski w Warszawie uznany został za główny szpital wojskowy. Przy DOGen.-ach funkcjonowały okręgowe szpitale wojskowe oraz okręgowe składnice sanitarne. Okręgowe szpitale posiadały od 400 do 1500 łóżek oraz dysponowały specjalistycznym ambulatorium. Były szpitalami wiodącymi dla wszystkich polowych formacji sanitarnych podległych pod dane DOGen. Spełniały także funkcję szkoleniową dla personelu medycznego²⁸.

Do polowych zakładów sanitarnych zaliczono: szpitale polowe, polowe zakłady dentystyczne, polowe składnice sanitarne, sanitarne kolumny samochodowe, ruchome kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe i inne placówki usługowe. W wyniku nadzwyczajnej mobilizacji na potrzeby Frontu, wojskowa służba sanitarna w 1920 dysponowała szpitalami z około 122 500 łózkami, w tym 61 szpitalami polowymi i innymi placówkami służącymi utrzymaniu higieny wśród żołnierzy²⁹.

W swoim artykule pt. „Bitwa”, por. lekarz Skadkowski jako podstawowe zadanie lekarza na szczuble batalionu i to przed rozwinięciem punktu opatrunkowego zwanego wtedy „placem opatrunkowym”³⁰ uważa zarekwirowanie dostatecznej ilości podwód. Temat ten przewija się u wszystkich omawiających walki na wschodzie – trudności transportowe. Skadkowski uważa, że minimalna ilość to 6–10 podwód. Warto zacytować jego rady co do ich pozyskiwania³¹:

„Bez względu na rodzaj spodziewanej walki [działania ofensywne, walki pozycyjne, działania odwrotowe, przyp. – AG], pierwszą troską lekarza batalionowego jest zarekwirowanie

27 *Przepis ubioru polowego wojsk polskich r. 1919*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1920.

28 L. Wyszczeński, *Wojsko Polskie...*, op. cit., s. 183–184.

29 *Ibidem*, s. 183–185.

30 M. Dutkiewicz, op. cit., s. 30.

31 Skadkowski, op. cit., s. 7–8.

wanie dostatecznej ilości podwód pod rannych. Dziesięć podwód w tym celu wystarczy zupełnie. Wysłać należy po nie do wsi, leżących obok traktu głównego, jako bardziej oszczędzonych przez przechodzące wojska, podoficera i paru uzbrojonych szeregowców. Uzbrowieni być muszą w karabiny, inaczej nic nie przyprowadzą. »Podwodzian«³² wyjeżdżając z domu, przypuszcza, słusznie zresztą, że jedzie może na śmierć, a co najmniej na stratę koni i wozu, nic więc dziwnego, że rusza się z domu dopiero pod grozą broni palnej. Bagnet sam, lub rewolwer tu nie wystarcza, gdyż często „podwodzian” usiłuje w ostatniej chwili zaciąć konie i uciec, zwłaszcza do lasu”.

Radzi dalej por. lekarz Skadkowski umieszczenie i dyskretnie oznakowanie punktu sanitarnego batalionu, jako podstawowego i pierwszego miejsca przejęcia opieki nad rannymi przynoszonymi z pola walki przez sanitariuszy, obok rezerw batalionu. Najczęściej to miejsce, z którego poszczególne kompanie ruszają na linię walki. Znamienne, podyktowane doświadczeniami praktyki walk na froncie wschodnim, są rady por. lekarza Skadkowskiego co do oznakowania punktu sanitarnego batalionu, a nawet noszenia opasek ze znakami czerwonego krzyża przez lekarza i personel. Zacytujmy³³:

„Sam punkt opatrunkowy oznaczony napisem i chorągiewką z czerwonym krzyżem³⁴ w miejscu widocznym, lecz nie rzucającym się w oczy z oddali. Wywieszanie chorągwi czerwonego krzyża w miejscu widocznym dla nieprzyjaciela jest absolutnie przeciwwskazane, jako sprowadzające ogień artyleryjski przeciwnika. [...] Ostrożność w używaniu czerwonego krzyża wskazana jest również co do własnej osoby lekarza batalionu. Opaska czerwonego krzyża na lewym ramieniu, zwraca na siebie uwagę nieprzyjaciela. [...] Przynajmniej więc w obecnej wojnie, na froncie wschodnim wygodniej jest osobiście jej nie używać. Bolszewicy zapewne nie uszanują jej właściciela w ataku z bliska.”

Skadkowski radzi, jak ustawiać podwozy na potrzeby sanitarne, wskazując szereg uwag o charakterze technicznym i organizacyjnym. Podobnie co do organizacji transportu do „zakładu sanitarnego dywizji”. Ten ostatni został utworzony w jednostkach Legionów Polskich w 1916 roku³⁵ na bazie doświadczeń wcześniejszej organizacji służb sanitarnych. Był ogniwem pośrednim pomiędzy punktami sanitarnymi (batalionów) a szpitalem polowym.

Skadkowski wskazuje, że w punkcie sanitarnym batalionu są realizowane dwa najważniejsze zadania lekarza batalionu; nałożenie opatrunku (jego ponowne, poprawne nałożenie wobec prowizorycznego opatrzenia ранnego na polu walki przez sanitariuszy), drugim jest wywiezienie ранnego z pola bitwy. I dlatego zaleca proste działania, szybkość i sprawność oraz równie szybką i sprawną ewakuację. Każdy ranny powinien mieć kartę ewakuacyjną, w której wpisywane są dane co do zranienia i udzielonej pomocy. Dowodzący transportem podoficer sanitarny, przekazując rannych do np. „zakładu sanitarnego dywizji”, winien to robić „wg spisu i za pokwitowaniem”³⁶.

32 Właściciel wozu i konia, przyp. AG.

33 Skadkowski, *op. cit.*, s. 12.

34 Oznakowanie czerwonym krzyżem zaleca, obok napisów, Skadkowski, wskazując na dużą liczbę analfabetów, *op. cit.*, s. 12.

35 M. Dutkiewicz, *op. cit.*, s. 31; Skadkowski, *op. cit.*, s. 15.

36 W. Giermaziak, *Zanim powstały Legiony Polskie*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 2021, nr 377, s. 39–68.

Podobnie, jednak z wykorzystaniem dłuższego i opartego na doświadczeniach z wielu szczebli dowodzenia, swoje uwagi co do organizacji wojskowej służby sanitarnej, przedstawia ppłk lekarz Sławoj (Felicjan) Składkowski. Brał on udział w walkach jednostek Legionów Polskich od 1914 roku. Był nawet w 1914 i 1915 roku lekarzem batalionowym w 1. pułku piechoty. Ale późniejsza służba dała mu możliwości szerszego spojrzenia na zagadnienia organizacji wojskowej służby sanitarnej. Wato przytoczyć kilka z nich. W pierwszej części referatu ppłk lekarz Składkowski omawia odrębności taktyki walk na wschodnim froncie. Szczupłość sił, ruchomość frontu. Wskazuje na główne walki toczone wzdłuż szlaków komunikacyjnych (dróg, niekiedy linii kolejowych). Odnosi się również do kadry i wyposażenia (w przywoływanych walkach o Mińsk w 1919 r.) sanitarnego 2. Dywizji Piechoty Legionów. Realia służby sanitarnej były rok później takie same.

Omawiając odrębność walk na froncie wschodnim, ppłk lekarz Składkowski wskazuje na szerokość frontu, jaki zajmowała zazwyczaj dywizja. Nie jak na froncie zachodnim 2–3 km szerokości frontu, a kilkanaście lub kilkadziesiąt. Dlatego, jego zdaniem, umieszczanie „możliwie blisko linii bojowej” punktu sanitarnego nie zdawało egzaminu. Mogło się to wiązać z pominięciem przez rannych i patrole sanitarne takiego punktu z uwagi na naturalną chęć odejścia dalej od pola walki. Podobnie zaleca umieszczenie dalej „zakładu sanitarnego dywizji”³⁷.

W nawiązaniu do związania ciężaru walk ze szlakami komunikacyjnymi, Składkowski omawia „czołówki kolejowe”. Wskazuje na dwa rodzaje takich czołówek: pierwotne i specjalnie przystosowane. Można zakładać, że te pierwsze to wykorzystywane do przewozu rannych wagony towarowe bez żadnego dodatkowego wyposażenia czy personelu. Drugie to już pociągi sanitarne³⁸. Te drugie są tematem na odrębne opracowanie i nie będą omawiane w ramach niniejszego artykułu.

Podobnie jak por. lekarz Skadkowski, ppłk lekarz Sławoj Składkowski zaleca, aby transport podwodami organizować w grupach z sanitariuszami. Zaleca, aby wskazane w przepisach 10 podwód na zespół sanitarny pułku powiększyć. Powodem podstawowym są odległości do pokonania i czas na to przeznaczony. Zacytujmy:

„Praktyka wykazała, że ilość ta [10 podwód – przyp. AG] jest niewystarczająca nie ze względu na ilość rannych, ale znowu ze względu na odległości. Małe lekkie wózki białoruskie mogą zabrać jednego do dwóch rannych. [...] Po tej piaszczystej, między wzgórzami biegnącej drodze, dzień i noc ciągnęły takie białoruskie wózki na drewnianych osiach, wioząc trzęsących się na nich rannych”³⁹.

Oba lekarze nie analizowali organizacji szpitali polowych. Dla nich najważniejsza była pomoc medyczna udzielana rannemu żołnierzowi bezpośrednio w pobliżu pola walki i sprawna ewakuacja na tyły. Zakładali, że dalej znajdą się przygotowane do dalszego pomagania, profesjonalne jednostki wojskowej służby zdrowia.

37 Składkowski, *op. cit.*, s. 272–273.

38 Składkowski, *op. cit.*, s. 75.

39 *Ibidem*, s. 76.

Stanisław Rowecki trafił do wojska, do 1. pułku piechoty Legionów, następnie na front w lipcu 1920 roku. W życiorysie z 25 stycznia 1985 r.⁴⁰ napisał:

„Po zdaniu matury w 1920 r. wstępuję jako ochotnik do Wojska Polskiego uzyskując od razu przydział, przy poparciu swego brata na front do 1 pułku piechoty Legionów”.

Jako ochotnik, zgodnie z ówczesnymi przepisami, miał prawo do wyboru rodzaju broni (piechota, kawaleria, marynarka, lotnictwo) oraz jednostki (pułku)⁴¹.

Nie zachowały się akta wojskowe personalne Stanisława Roweckiego. Służba wojskowa, jej okres i przebieg muszą być rekonstruowane z innych dokumentów. Po zakończeniu wojny weterani, w szczególności inwalidzi wojenni, wypełniali specjalne „Karty Rejestracyjne”, w których m.in. znajdowały się opinie przełożonych z wojska na temat ubiegającego się o ziemię wnioskodawcy. Zachowała się taka „Karta” Stanisława Roweckiego. Została wypełniona w Grodnie 8 czerwca 1922 r.⁴². W rubryce „Służba wojskowa” są następujące informacje: wskazanie, że wstąpił nie z poboru, lecz na ochotnika. Ogólny czas służby w wojsku został określony od czerwca 1920 r. do marca 1921 r. Służba frontowa to cztery miesiące: lipiec, sierpień, wrzesień i październik 1920 r. Bitwy i kampanie: odwrót spod Kijowa, ofensywa sierpniowa, zdobycie Białegostoku, walka o Sejny, ostatnia ofensywa przez Lidę i Nowogródek. Służba frontowa zakończona wskutek: „Postrzału prawej nogi pod kolanem w bitwie pod Koreliczami na Białorusi, wskutek którego przerwanie nerwu i defekt w nodze”.

W części, gdzie wypowiadali swoje opinie przełożeni, znajdujemy dwa wpisy. Dowódca 1. kompanii I batalionu 1. pułku piechoty Legionów wystawił bardzo dobrą opinię. Pierwszy wpis: „Potwierdzam, iż st. legionista Rowecki Stanisław służył jako ochotnik w 1 kompanii 1 p. p. Leg. od czerwca 1920 r. do marca 1921 r. Ranny w bitwie pod Koreliczami. Odnznaczony Krzyżem Walecznych”. Drugi wpis: „St. leg. Rowecki Stanisław b. [bardzo – przyp. AG] dobry żołnierz, odważny, w służbie jak i poza służbą zachowywał się wzorowo. Zasługuje w zupełności na nadanie ziemi”.

Wyjątkowym świadectwem służby Stanisława Roweckiego jest książka Mieczysława B. Lepeckiego, oficera 1. pułku piechoty Legionów, pt. „W blaskach wojny”⁴³. Mieczysław Lepecki był młodszym oficerem od chwili tworzenia pułku, tj. od 1918 roku. Książka jest zbiorem jego wspomnień od 1918 roku, poprzez szlak bojowy pułku, aż do sierpnia 1920 roku, bo wtedy, w walkach o Białystok, został ciężko ranny. Jego wspomnienia ewakuacyjne jako rannego będą pomocne przy rekonstrukcji historii Stanisława Roweckiego. M. Lepecki dowodził 1. kompanią I batalionu, do której trafił w lipcu 1920 roku. St. Rowecki. Zanim ochotnik trafił na front, przechodził chociaż podstawowe przeszkolenie w batalionie zapasowym pułku⁴⁴. Były to jednostki szkolące ochotników oraz poborowych. Stanisław był już wyszkolony. Od 1912 roku⁴⁵ należał w Piotrkowie Trybunalskim do skautingu. Skauting (przekształcony

40 Arch. pr. KR-T, życiorys z 25 stycznia 1985 r.

41 *Wojna 1920*, Warszawa 2020, s. 280.

42 Arch. pr. KR-T, Karta Rejestracyjna, bez numeru.

43 M.B. Lepecki, *W blaskach wojny*, wyd. II, Lwów–Warszawa 1936.

44 *Wojna 1920*, op. cit., s. 280–281.

45 Arch. pr. KR-T, Karta Legitymacyjna Polskiej Organizacji Skautowej Stanisława Roweckiego ps. Topór.

w 1916 r. w wyniku scalenia kilku organizacji w harcerstwo) zakładał w Piotrkowie starszy brat Stanisława, Stefan Rowecki. Polska Organizacja Skautowa w swoim programie miała wyszkolenie bojowe. Takie wyszkolenie odebrał Stanisław Rowecki. W 1917 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, również w Piotrkowie Trybunalskim. W szeregach POW brał udział w rozbrajaniu Niemców i Austriaków w 1918 roku⁴⁶. Z tych powodów, a również z uwagi na poważną sytuację na froncie trafił do pułku w lipcu 1920 r. 1. pułk piechoty Legionów zajmował w tym czasie pozycje nad rzeką Styr⁴⁷ (rejon obecnej miejscowości Kołki w obwodzie wołyńskim w Ukrainie). M. Lepecki opisuje to tak⁴⁸: „Jakoś w tym czasie [lipiec 1920 r. – przyp. AG] powrócił z «hinterlandu»⁴⁹ ppor. Janusz Strzelecki. Strzeleckiego przydzielił dowódca bataljonu do 1-ej kompanii. Przyjechał z nim młody ochotnik, student⁵⁰, Stanisław Rowecki. Obaj zakwaterowali się w mojej stodole przy rowach strzeleckich.”

Chrzest bojowy przeszedł legionista Rowecki już 29 lipca w walkach w okolicach wsi Świszczewo (obecnie Vyshneve, obwód rówieński na Ukrainie⁵¹). I dalej M. Lepecki⁵²:

„Tyraljera posuwała się polami w pobliżu wsi Świszczewo. Bitwa była żmudna, teren paskudny, ciężki. Dostaliśmy się tam pod ogień artylerji sowieckiej, która zaczęła ostrzeliwać naszą tyraljerę. Ratowaliśmy się szybkim posuwaniem się naprzód. W pewnej chwili padł ppor. Janusz Strzelecki⁵³ od szrapnela, który rozerwał się tuż nad linją. Nie byłem wtedy przy tym oficerze, ale opowiadano mi później, że śmierć miał lekką, gdyż podobno tylko jęknął, obrócił się na drugi bok (leżał w tyraljerze) i zaraz umarł. Szeregowiec Rowecki, jego kuzyn, zaniósł ciało przy pomocy innych ludzi do wsi Lusznia, gdzie było dowództwo bataljonu i skąd za przepustką, którą mu na kolanie, na jakimś świstku papieru napisałem, zawiózł do rodzinnego miasta Piotrkowa [Trybunalskiego – przyp. AG]. W Piotrkowie ppor. Strzeleckiego pochowano z honorami należnymi oficerowi, poległemu w obronie Ojczyzny. Rowecki miał nielada trudności z dowiezieniem poległego, gdyż podówczas byliśmy otoczeni i najmniejsza nieuwaga musiałaby spowodzić nieuchronną niewolę. Nadomiar złego wyszły rozkazy, że nie wolno wywozić nieboszczyków do kraju inaczej, jak w metalowych trumnach. Nikt jednak nie miał sumienia tych rozkazów wypełniać, więc przewiezienia jakoś się udało.”

Po przewiezieniu ciała poległego kuzyna, Stanisław Rowecki wraca do pułku na front. Jest to temat na odrębne opracowanie, wskazuje jednak na odwagę, zaradność i wysoką motywację młodego „ochotnika-studenta”.

46 Arch. pr. KR-T, życiorys z 25 stycznia 1985 r.

47 Pozycje nad rzeką Styr 1. p.p. Leg. zajmował w okresie 17–28 lipca 1920 r. wykonując w rejonie Krzemieńca szereg działań bojowych, s. Pomarański, *op. cit.*, s. 74–76.

48 M.B. Lepecki, *op. cit.*, s. 184–185.

49 Przypis w książce: *Hinterland* – tyły.

50 W maju 1920 roku Stanisław Rowecki zdał egzamin maturalny w Piotrkowie Trybunalskim. Możliwe, że zapisał się na Uniwersytet Warszawski przed ochotniczym wstąpieniem do wojska. W zasobach pamięci rodzinnej nie ma o tym informacji – rozmowa autora z Córką, prof. Krystyną Rowecką-Trzebiecką, marzec 2023 r.

51 Walki toczyły się o miejscowości Dublany i Liszna.

52 M.B. Lepecki, *op. cit.*, s. 186–187.

53 Śmierć por. Strzeleckiego odnotował również s. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1 pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1931, s. 75.

Młody legionista Stanisław Rowecki w trakcie służby musiał nie raz się wyróżnić, że ppor. M. Lepecki wspomina Go z walk na terenie Białegostoku. Walki były ciężkie, miasto przechodziło fragmentami z rąk do rąk. Sytuacja zmieniała się niezwykle dynamicznie, a żołnierze 1. kompani I batalionu 1 p.p.Leg. przeżywali dramatyczne chwile. W trakcie tych walk został ciężko ranny M. Lepecki. Pomimo tego zapamiętał zachowanie szeregowego Roweckiego. Bój w rejonie stacji kolejowej opisuje tak⁵⁴:

„Zaledwie zgrupowaliśmy się na stacji [1 kompania – przyp. AG], gdy bolszewickie linie podeszły całkiem blisko i zaczęły ostrzeliwać. [...] W tym czasie w mieście wrzała zawzięta walka i ulice przechodziły z rąk do rąk. Położenie nasze stawało się beznadziejne. [...] Amunicji brakowało. [...] zaczęliśmy się cofać. [...] Cofaliśmy się w milczeniu i zwolna, ostrzelując się niewiele. Kilka razy zatrzymywaliśmy się i szliśmy do przeciwnatarcia. [...] Szedłem wciąż na tyle cofającego się bataljonu i strzelałem z dużego rewolweru hiszpańskiego. Naraz uczulem, jakby ktoś szeroką deską uderzył mnie przez prawą połowę ciała. Zakołowało mi się w głowie, stanąłem i zwolna osunąłem na ziemię. [...] Zwlokłem się i, opierając się o płot ruszyłem za maszerującym batalionem, chciałem biec i krzyczeć o pomoc, lecz nogi odmówiły mi posłuszeństwa, a głosu i tchu zabrakło w gardle. Z przestrzelonego płuca krew wyciekała, pozbawiając mnie sił. Nikt nie zauważył, że zostałem ranny, nikt nie spieszył z pomocą. Hałas bitwy zagłuszył moje niedołężne wołanie. Gdym już prawie stracił nadzieję, dostrzegłem mijającego mnie plutonowego Rakowieckiego, który, sam będąc ranny, schwycił mnie pod rękę i zaczął wołać na żołnierzy. Podbiegł kapral Kałuża, starszy szeregowiec Orłowski i jeszcze kilku i zaczęli mnie prowadzić, a reszta samorzutnie zatrzymała się, aby dać choć krótki odpór i czas na odprowadzenie mnie dalej. W kilka minut szeregowiec Rowecki, student-ochotnik, żołnierz mojej kompani, przyprowadził podwodę i ułożył mnie na niej”.

Opis Lepeckiego jest niezwykle dramatyczny, a jednocześnie szczegółowy. Raniecie, poczucie bezsilności, początkowy brak pomocy, wsparcie towarzyszy broni, a w końcu zdobycie wozu, na którym wraz z innymi rannymi został przewieziony do szpitala na terenie śródmieścia Białegostoku. Imponujące jest zachowanie Stanisława Roweckiego; w kilkanaście minut, w ogarniętym walką mieście, które było już kilkakrotnie grabione, organizuje transport dla rannego dowódcy. Podwoda oczywiście z koniem i prawdopodobnie woźnicą. Ten opis ma wartość jeszcze z jednego powodu. Jest oddaniem stanu emocji z przybliżeniem realiów pola walki.

Ostatnia bitwa Stanisława Roweckiego w tej wojnie to bój pod Koreliczami. Przytoczona poniżej analiza miejsca i czasu działań w jej trakcie – na podstawie A. Borkiewicza⁵⁵ oraz s. Pomarańskiego⁵⁶.

Okoliczności zranienia starszego legionisty⁵⁷ Stanisława Roweckiego zachowały się w pamięci rodzinnej jako jego opowieści, nie zostały spisane. Wspomina córka Krystyna⁵⁸:

54 M.B. Lepecki, *op. cit.*, s. 207–209.

55 A.J. Borkiewicz, *Dzieje 1-go pułku piechoty legionów (lata wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920)*, Warszawa 1929.

56 s. Pomarański, *op. cit.*

57 Odpowiednik stopnia starszy szeregowy.

58 Relacja Córki Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej dla autora, kwiecień 2023 r.

„Ojciec opowiadał wielokrotnie o walkach i swoim zranieniu. Atakowali pod Koreliczami okopy, w których bronili się sowietów⁵⁹. W pewnej chwili poczułem silny ból w prawej łydce, upadłem, spojrzałem na nogę i zobaczyłem, że mocno leje się krew. Wcisnąłem w ranę zgarnięte liście i czymś obwiązałem. Przystało się łać. Zacząłem, pomagając sobie karabinem, czołgać się do tyłu. Nie wiem jak daleko doszedłem i ile to trwało. Ale chyba nie za długo. Znalazł mnie patrol naszych łapiduchów. Zanieśli na noszach do punktu opatrunkowego”.

Do relacji Stanisława poprzez pamięć Córki jeszcze powrócimy. Jak widać, zadziałało szkolenie skautowe. Najważniejsze to zatamować krwawienie, a potem dotrzeć do punktu pomocy sanitarnej. Stanisław miał szczęście; kula przeszła przez mięsień na wylot, uszkodziła nerw, nie uszkodziła tętnicy, nie stracił przytomności. Prowizorycznie zatamował krew i rozpoczął ewakuację do tyłu. Po raz drugi miał szczęście, rannego zauważyli koledzy sanitariusze i zaopiekowali się nim. Na polu walki były patrole sanitarne. Z opracowań powoływanych wcześniej (Dutkiewicz, Skadkowski, Składkowski) wiadomo, że składały się one z 3–4 żołnierzy-sanitariuszy pod dowództwem podoficera sanitarnego. W kompanii powinny być dwa takie zespoły. Patrol dysponował noszami, na których odnoszono rannego z pola walki do miejsca, gdzie mógł być przejęty przez punkt sanitarny. Bezpośrednio na polu walki musiało nastąpić pierwsze, podstawowe zaopatrzenie rany.

Z okopów po drugiej stronie rzeki Serwecz – miejsce, gdzie został ranny Stanisław, sanitariusze przenieśli go do punktu sanitarnego. Pierwsze, najbliższe pola walki punkty sanitarne znajdowały się zwykle ok. 3–5 km od linii walki. Zgodnie z taktyką działania sanitariatu, umieszczano je w rejonie, przez który przechodziły kompanie, idąc do walki, gdzie był odwód i zapasy np. amunicji. To ważne, żeby sanitariusze, ale i lżej ranni, zdolni do samodzielnego dotarcia na punkt opatrunkowy, znali położenie takich punktów. I to niezależnie od ich oznakowania. Praktycy wskazywali, że najlepiej umieszczać je w znanych żołnierzom miejscach. Takim miejscem w przypadku bitwy pod Koreliczami była zapewne sama miejscowość Korelicze.

1. pułk piechoty Legionów przybył do Korelicz 1 października 1920 r. już po ciemku⁶⁰. Pierwszy batalion został skierowany do walki w pierwszym rzucie, czyli najwcześniej. Ale 1. kompania, w której walczył Stanisław Rowecki, pozostała w odwodzie i została skierowana do walki przed południem 2 października 1920 r. Przed żołnierzami była bagnista, szeroka na od 2 do 3 km (w tym miejscu) dolina rzeki Serwecz. Na jej drugim, zachodnim brzegu znajdowały się stanowiska sowieckie. Sowietci obsadzili stare, z okresu 1915 r., okopy niemieckie. Zachodni brzeg doliny był wyższy. To wszystko powodowało, że warunki walki były bardzo trudne.

Stanisław został ranny już na drugim brzegu, na linii okopów. A. Borkiewicz pisze, że ok. godziny 13, 2 października pułk stracił styczność z nieprzyjacielem. Oznacza to, że jednostki sowieckie wycofały się pospiesznie. Ranienie Stanisława najprawdopodobniej nastąpiło w godzinach przedpołudniowych. Do Korelicz sanitariusze musieli odnieść go na noszach, to było ok 5 km. W Koreliczach został prowizorycznie opatrzony. Oczyszczono ranę z jego

⁵⁹ 1. kompania weszła do walki o okopy na prawym brzegu rzeki Serwecz przed południem 2 października 1920 r.

⁶⁰ A.J. Borkiewicz pisze, że kolumna 1. pułku osiągnęła Korelicze o godzinie 21, *op. cit.*, s. 219.

własnego pomysłu na zatamowanie krwi, założono opatrunek i załadowano na podwodę, żeby przetransportować dalej na tyły. Najbliżej było do Nowogródka, gdzie były jednostki 1. Dywizji Piechoty Legionów. Nowogródek został zdobyty rankiem 1 października bez większych walk. Był czas na rozwinięcie większego „zakładu sanitarnego” mogącego zarówno udzielać najpilniejszej pomocy rannym docierającym z pola walki za pośrednictwem punktów sanitarnych, jak i organizować ewakuację dalej, do szpitali polowych.

Pewną pomocą w wyobrażeniu, jak wyglądała droga z punktu opatrunkowego podwodą do Nowogródka, mogą być znowu wspomnienia Mieczysława Lepeckiego na temat transportu, jako rannego. Pierwszy fragment opisuje odtransportowanie z rejonu walk do szpitala⁶¹: „Na wóz, gdzie mnie złożono [przypomnijmy, zorganizowany bardzo szybko przez St. Roweckiego, on też złożył na nim rannego Lepeckiego⁶² – przyp. AG], wrzucono następnie kilku rannych, potem jeszcze kilku, tak, że utworzył się jęczący stos. Jeden z tych rannych, przyniatający moje nogi, umarł. Mało byłem wtedy przytomny i niewiele pamiętam, aczkolwiek świadomości nie straciłem ani na chwilę. [...] Opatrzył mnie już późnym wieczorem lekarz bataljonowy, ppor. Piasecki. [...] W trakcie opatrunku zemdlałem i obudziłem się dopiero wtedy, gdy kładziono mnie znowu na wóz, w celu przewiezienia do szpitala w mieście.”

Droga rannego Stanisława była trochę inna. Według opisu PCK z 11 lipca 1933 r.⁶³ po prowizorycznym zaopatrzeniu rany został przewieziony do czołówki sanitarnej 1. Dywizji Piechoty Legionów, która znajdowała się w Nowogródku. Z Korelicz to ok. 20 km „drugorzędną”, jak pisał A. Borkiewicz, szosą. Opisy s. Składkowskiego wskazują, że większość dróg na wschodzie to piaszczyste trakty. W tym czasie przemieszczały się nią zarówno oddziały maszerujące na front, zaopatrzenie na podwodach, jak i – w drugą stronę – ranni, również na wozach. Brak jest informacji, jak długo Stanisław przebywał w „czołówce sanitarnej” 1. Dywizji Piechoty. Następnie został przetransportowany na tyły do szpitala polowego nr 101, a z niego do szpitala polowego nr 602.

Najbardziej prawdopodobna jest droga z Nowogródka do najbliższej linii kolejowej. Na zachód od Nowogródka przebiegała linia kolejowa znajdująca się już w polskich rękach. Odległość, znowu podwoły konne, to ok. 20 km. Załadunek rannych mógł się odbywać na prowizorycznej stacji obok wsi Noviny⁶⁴. Pociągiem można było przetransportować rannych do Lidy, która została zdobyta 28 września.

Zwięzły opis szpitala polowego podaje przedwojenna encyklopedia wydawnictwa Gutenberga⁶⁵. Szpitale polowe przyjmują ciężko rannych niewytrzymujących długiego transportu, a wymagających prędkiego zabiegu, oraz lekko rannych. Szpitale polowe przydzielone dywizji obsługuje kompania sanitarna. Ze względu na ciężko rannych rozwija się szpitale w ten sposób, że jeden w pobliżu linii polowej przyjmuje tylko ciężko rannych, drugi, założony dalej,

61 M.B. Lepecki, *op. cit.*, s. 209–210.

62 *Ibidem*, s. 209.

63 Arch. pr. KR-T, „Dokument P.C.K. z 11.VII.1933 r. w sprawie leczenia Stanisława Roweckiego”.

64 Wieś Noviny w Białorusi (20 km na zachód od Nowogródka), obok której przebiega linia kolejowa.

65 *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, Kraków 1929–1938.

przeznacza się dla łżej rannych, trzeci zaś, w razie przesunięcia się naprzód linii bojowe, zajmuje miejsce i rolę pierwszego⁶⁶.

Niestety, nie znamy powodów, dla których ranny Stanisław Rowecki jest co kilka dni przenoszony do kolejnych szpitali. Może była to kwestia miejsca, może specjalizacji i warunków udzielenia pomocy poważnie rannemu żołnierzowi? Ze szpitala polowego nr 602 został przetransportowany do szpitala wojskowego w Grodnie. Pociągiem z Lidy, przez Mosty do Grodna to ok. 120 km.

Po 16 dniach od zranienia, 18 października 1920 r., pociągiem sanitarnym nr 72 przybył do Warszawy. Brak informacji, ile trwała podróż pociągiem. Sam Stanisław nie wspominał o transporcie i leczeniu w tym okresie. Mieczysław Lepecki w swoich wspomnieniach kilka zdań poświęca kolejowemu transportowi sanitarnemu. Nie wszystko w przypadku Stanisława Roweckiego musiało odbywać się podobnie. Miejmy nadzieję, że nie jechał wagonem towarowym, „wołowym”, jak go opisywał Lepecki⁶⁷, bez opieki medycznej i w strasznych warunkach sanitarnych. Lepecki opisuje, że była to czołówka sanitarna. Dopiero później trafił do pociągu sanitarnego. „Do Siedlec [z Białegostoku – przyp. AG] jechaliśmy przeszło dwa dni i dwie noce. W innych czasach i w warunkach podróży powinna trwać najwyżej kilka godzin”

Droga kolejowa z Grodna do Warszawy była o mniej więcej jedną trzecią dłuższa. Wiemy, że ranny Rowecki dociera do Warszawy 18 października, ale ile jechał pociągiem sanitarnym nr 72, nie wiadomo. Dalej wspomnienia M. Lepeckiego⁶⁸:

„W Siedlcach czekał na nas wspaniały, luksusowy pociąg sanitarny, urządzony z wielkim przepychem, posiadający lekarzy i sanitariuszki oraz doskonale zaopatrzony we wszelkie niezbędne pomoce”.

I dalej M. Lepecki⁶⁹: „W Warszawie, a właściwie na Pradze [transporty kolejowe ze wschodu dochodziły tylko do prawobrzeżnej Warszawy – przyp. AG], wyładowano nas i pokładano na noszach przed dworcem. Natychmiast zebrał się wielki tłum ludzi, okazując nam jak najwyższe współczucie. [...] Ze stacji zabrały nas wspaniałe samochodowe karetki sanitarne i zawiozły do szpitala Dzieciątka Jezus.”

Wojna z Rosją sowiecką od samego początku mobilizowała wszystkie zasoby społeczne i organizacyjne powstającego w bardzo trudnych warunkach państwa. W Warszawie, z uwagi na centralny i stołeczny charakter, było to szczególnie widoczne, a zarazem dostrzegane i opisywane. Andrzej Felchner w „Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)” podaje, że w okresie bitwy warszawskiej w sierpniu 1920 roku w stolicy działało ogółem 21 szpitali wojskowych⁷⁰.

Podobnie o mobilizacji społeczeństwa i państwa pisze, na przykładzie Warszawy, Zofia Podgórska-Klawe. Analizując stan i potrzeby szpitali warszawskich na progu niepodległości,

66 *Ibidem*, t. XVII, s. 13.

67 M.B. Lepecki, *op. cit.*, s. 213–214.

68 *Ibidem*, s. 214.

69 *Ibidem*.

70 A. Felchner, *Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Oświęcim 2016, s. 85.

autorka wskazuje, że na przeszkodzie uporządkowania i rozwoju szpitali w Warszawie stanęły dwa problemy. Jednym z nich była inflacja, która nie jest tematem niniejszego opracowania, a drugim wojna lat 1920–1921. Ta druga przyczyna odłożenia reformy szpitali warszawskich spowodowała, że część szpitali zajęto dla rannych żołnierzy.

„Poza zamianą części stałych szpitali w wojskowe, utworzono lazarety w szkołach, lecznicach prywatnych, nawet w kinie Colosseum przy ul. Nowy Świat 19⁷¹.”

Takim prowizorycznym szpitalem był zapewne Szpital przy ul. Górczewskiej 24. Ranny Stanisław 18 października 1920 r. dojeżdża do Warszawy i zostaje oddany na dalsze leczenie do Szpitala Wojskowego nr 9 przy ul. Górczewskiej 4⁷².

Nie był to jedyny szpital w Warszawie, gdzie leczono Stanisława. Nie do ustalenia są powody pominięcia w piśmie PCK z 11 lipca 1933 r.⁷³ pobytu i leczenia w Szpitalu PCK przy ul. Smolnej 6. Zachowało się w archiwum rodzinnym zdjęcie zrobione właśnie w tym szpitalu. Jest na nim Stanisław Rowecki w towarzystwie kilku rannych i kilku osób personelu – sanitariuszek. Młoda dziewczyna, stojąca druga od prawej „podołała mu się”⁷⁴. W tym czasie przyjechała z Piotrkowa Trybunalskiego, aby się nim opiekować, jego sympatia, Helena Świątkowska, późniejsza żona.

Potwierdzenie o pobycie Stanisława w szpitalu PCK znajdujemy w publikacji Tomasz Szaroty pt. „Stefan Rowecki Grot”⁷⁵. Szarota, pisząc o bracie Stanisława – Stefanie, dementuje informację Zofii Strzemboszowej⁷⁶ o ranieniu i leczeniu Stefana w 1920 roku. Zofia Strzemboszowa w 1920 r. pracowała w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie przy ul. Smolnej 6 jako sanitariuszka. W powoływanych przez Szarotę relacjach z 1 kwietnia 1971 r. i z listopada 1972 r. „pisze ona, że wśród rannych znajdował się tam wówczas ppor. lub por. Stefan Rowecki”. Dalej Szarota, powołując się na informacje z rozmowy ze Stanisławem Roweckim, wskazuje, że była to pomyłka w imieniu, a w szpitalu PCK leżał ranny właśnie Stanisław.

Szpital PCK przy ul. Smolnej 6 był już od roku 1916 przeznaczony do leczenia żołnierzy Legionów Polskich⁷⁷. Później Głównym Szpitalem Wojskowym stał się Szpital Ujazdowski niemniej Szpital PCK również w roku 1920 i 1921 był dedykowany żołnierzom pułków Legionowych.

Niestety, wobec upływu lat i braku dokumentów nie jest możliwe odtworzenie szczegółów pobytu i leczenia Stanisława w Warszawie. Z relacji Córki⁷⁸ wynika, że po przewiezieniu

71 Z. Podgórska-Kławe, *Szpital w Warszawie 1388–1945*, Warszawa 1975, s. 282.

72 Arch. pr. KR-T, „Dokument P.C.K. z 11.VII.1933 r. w sprawie leczenia Stanisława Roweckiego”, odpis; chodziło o ul. Górczewską 24 (ustalenia AG).

73 Arch. pr. KR-T, „Dokument P.C.K. z 11.VII.1933 r. w sprawie leczenia Stanisława Roweckiego”, odpis.

74 Rozmowa autora z Córką Krystyną Rowecką-Trzebicką, luty 2023 r.

75 T. Szarota, *op. cit.*, s. 34.

76 Zofia Strzembosz z domu Gadomska, ur. 1898 r., harcerka, sanitariuszka w czasie I wojny światowej oraz wojny bolszewickiej, matka historyka Tomasza, prawnika Adama i Teresy, na podstawie: Prof. Adam Strzembosz, *Opowiem wam o swojej mamie: nie poddawała się nigdy*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2020 r.

77 Z. Zagórska-Kławe, *op. cit.*, s. 278–279.

78 Rozmowa autora z Córką Stanisława Krystyną Rowecką-Trzebicką, kwiecień 2023 r.



Fotografia 6 i 7. Legitymacja upoważniająca do noszenia Krzyża Walecznych

Archiwum prywatne prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej

Go na leczenie do Warszawy wuj Damian Chrzanowski⁷⁹, lekarz mieszkający w Warszawie, roztoczył nad Stanisławem opiekę. Chodziło o uratowanie nogi przed amputacją, a także o jak najlepsze warunki leczenia i rehabilitacji. Z relacji Stanisława Roweckiego, wspomina Córka Krystyna: „Wuj Damian, świetny i lubiany lekarz, postarał się żeby jego znajomy, doskonały

⁷⁹ Najmłodszy brat matki Stanisława i Stefana Roweckich, Zofii z Chrzanowskich Roweckiej, lekarz w Warszawie, za: K. Słojkowska, *Archiwum zasłużonych lekarzy. Zbiory archiwalne Głównej Biblioteki Lekarskiej*, Warszawa 2022, s. 198.

chirurg warszawski, dr Lăwenstein⁸⁰ mnie zbadał. To było w szpitalu PCK gdzie leżałem. Było niebezpieczeństwo, że w nodze będzie gangrena [zgorzel gazowa – przyp. AG], bo już była mocno opuchnięta i nie wyglądała dobrze. Dr Lăwenstein przyniósł wysterylizowane sączki z cienkich gumowych rurek, naciął moją nogę (podudzie) i założył te sączki. Uratował mi nogę”.

W marcu, brak dokładnej daty, Stanisław Rowecki opuszcza o kulach szpital, ale – niestety – jako inwalida wojenny. Przez pewien czas, podpierając się dwiema kulami, chodził z prawobrzeżnej Warszawy (gdzie mieszkał u wujostwa na „Starej Pradze”) przez most Kierbedzia, na zajęcia uniwersyteckie na Krakowskie Przedmieście⁸¹.

Mimo 6 miesięcy leczenia, Stanisław nie wrócił do pełnej sprawności. Postrzał podudzia uszkodził jeden z nerwów w prawej nodze. Na szczęście, nie skończyło się amputacją, a takie zagrożenie było bardzo poważne. Ostatecznie w marcu 1921 r. po wypisaniu ze szpitala został zwolniony z wojska. Niestety, marzenia o służbie wojskowej i pójsciu w ślady brata Stefana, rozwiały się ostatecznie. Kariera wojskowa była przed nim zamknięta. Stanisław Rowecki zapisuje się na Uniwersytet Warszawski, na Wydział Prawa. Przyznano mu 20% uszczerbku na zdrowiu i status inwalidy wojennego. Utykał na prawą nogę, posługiwał się laską. Mimo kalectwa prowadził bardzo aktywne życie. Przynależność do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej traktował z dumą.

Postawa Stanisława Roweckiego w czasie służby frontowej w szeregach 1 p.p. Leg. Została doceniona przez odznaczenie go Krzyżem Walecznych. Nastąpiło to 24 sierpnia 1921 r. Zachowało się Zaświadczenie⁸² z 18 września 1921 r., które warto zacytować w całości:

Dowództwo I/1 p.p.Leg.⁸³

Miejsce postoju, dn. 18.IX.21.

ZAŚWIADCZENIE

Dowództwo Baonu⁸⁴ zaświadcza, że DODATKIEM DO ROZKAZU Nr. 23 1 Dyw. P. Leg.⁸⁵ z dnia 24.VIII.21 r. za męstwo okazane w bojach w obronie OJCZYŻNY został odznaczony «KRZYŻEM WALECZNYCH» po raz pierwszy st. leg.⁸⁶ Rowecki Stanisław.

*Pieczęć Dowództwa I Baonu 1 pułku piechoty Legionów
Kapitan i Dowódca,
[podpis nieczytelny]⁸⁷*

Adam Borkiewicz w „Dzieje 1-go pułku piechoty legionów (lata wojny polsko-rosyjskiej 1918–1920)”⁸⁸ w wykazie „Odznaczeni «Krzyżem Walecznych»” wyjaśnia, że „miejscowości przy

80 K. Słojkowska, *op. cit.*, s. 275, Lăwenstein Jakub, brak danych.

81 Rozmowa autora z Córką Stanisława Krystyną Rowecką-Trzebicką, kwiecień 2023 r.

82 Arch. pr. KR-T, Zaświadczenie z 18 września 1921 r.

83 Dowództwo I batalionu 1. pułku piechoty Legionów (przyp. AG).

84 Batalionu (przyp. AG).

85 1. Dywizji Piechoty Legionów (przyp. AG).

86 Starszy legionista – odpowiednik stopnia starszego szeregowego (przyp. AG).

87 I batalionem dowodził, zarówno w okresie służby Stanisława Roweckiego na froncie, jak i później, kpt Stanisław Hochfeld.

88 A.J. Borkiewicz, *op. cit.*, s. 1085–1095.

nazwiskach oznaczają boje, w których odznaczyli się [odznaczeni – przyp. AG], czyni nieopisano, gdyż trzeba by na to poświęcić cały tom”. Pod poz. 389 odznaczonych z 1 p.p. Leg., przy nazwisku st. leg. Rowecki Stanisław, widnieje cyfra „1”, oznaczająca nadanie po raz pierwszy oraz nazwa rzeki „Serwecz”. Nad tą rzeką, o czym była mowa wcześniej, toczył się bój pod Koreliczami. I to za wykazanie się wyjątkowym męstwem w tym boju został odznaczony Stanisław Rowecki.

Zachowała się również Legitymacja nr 2509689 upoważniająca st. leg. Stanisława Roweckiego do noszenia Krzyża Walecznych. Stanisław Rowecki był bardzo dumny z tego odznaczenia. Jego miniaturkę nosił w karpie marynarki. Widać to na wielu zdjęciach, m.in. w indeksie Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego z 1925 r.⁹⁰ Powyżej miniaturki Krzyża Walecznych znajduje się oznaka za ciężkie zranienia – na baretce w barwach KW biała gwiazdka. Było to odznaczenie dla osób które odniosły ciężkie zranienia, noszone na baretce w barwach Krzyża Walecznych, a jeżeli miała Krzyż „Virtuti Militari”, to na baretce VM. Podobne odznaczenie, na baretce VM miał brat Stanisława, Stefan Rowecki. Po raz drugi został odznaczony Krzyżem Walecznych w 1959 r.⁹¹ Ale to już inna historia. Zgodnie z ostatnią wolą⁹² Stanisława Roweckiego, został pochowany z miniaturką Krzyża Walecznych.

89 Arch. pr. KR-T, co ciekawe, w Legitymacji jest zapis „[...] nadanego mu rozkazem nr. 23/21 DTWA [dowództwa] 1 Dyw. P. L. dnia 24.7.21 r.”.

90 Arch. pr. KR-T, Indeks nr 4389.

91 Arch. pr. KR-T, Legitymacja Nr D-65092 z 28 sierpnia 1959 r.

92 Relacja Córki Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej dla autora.

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwum prywatne prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej
2. Borkiewicz A.J., *Dzieje 1-go pułku piechoty legionów (lata wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920)*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1929
3. Dutkiewicz M., *Służba zdrowia Legionów Polskich podczas walk na Wołyniu w 1915–1916 roku*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX, 2017, nr 2
4. Felchner A., *Pod znakiem Eskulapa i Marsa Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, wyd. Napoleon V, Oświęcim 2016
5. Giermaziak W., *Zanim powstały Legiony Polskie*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”, 2021, nr 377
6. Giermaziak W., Prymlewick M., *Etapy rozwoju medycyny wojskowej na przykładzie historii Szpitala Ujazdowskiego*, „Lek w Polsce”, 2015, nr 25
7. Ilnicki S., *Prasa o szpitalach wojskowych w Warszawie w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, „Lekarz Wojskowy”, 1920, nr 98
8. Lepecki M.B., *W blaskach wojny*, wyd. II, Książnica ATLAS, Lwów–Warszawa 1936
9. Podgórska-Klawe Z., *Szpitala warszawskie 1388–1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975
10. Pomarański S., *Zarys historii wojennej 1 pułku piechoty Legionów*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1931
11. Przepis ubioru polowego wojsk polskich r. 1919, *Ministerstwo Spraw Wojskowych*, Warszawa 1920
12. Skadkowski por. lekarz, Bitwa, „Lekarz Wojskowy”, 1920, nr 29
13. Składkowski S., *Taktyka sanitarna w świetle walk 2-ej Dywizji Legionów o Mińsk*, „Lekarz Wojskowy”, 1921, nr 9
14. Słojkowska K., *Archiwum zasłużonych lekarzy. Zbiory archiwalne Głównej Biblioteki Lekarskiej*, wyd. Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki, Warszawa 2022
15. Strzembosz A., *Opowiem wam o swojej mamie: nie poddawała się nigdy*, „Gazeta Wyborcza”, 23 maja 2020 r.
16. Szarota T., Stefan Rowecki „Grot”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983
17. *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, wyd. Gutenberg, Kraków 1929–1938
18. Wojtkowiak S., Talar J., Majewski W., Piotrowski F., *Zarys dziejów wojskowej służby zdrowia*, Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974
19. Wyszczelski L., *Wojsko II Rzeczypospolitej. Armia ułanów, szarej piechoty i serca w plecaku. Od odzyskanej niepodległości do tragicznego września*, Wydawnictwo Bellona SA, Warszawa 2014
20. Wyszczelski L., *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006
21. Zakliczyński B., *Co to są wojska sanitarne?*, „Lekarz Wojskowy”, 1921, nr 26

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje epizod z życia Stanisława Roweckiego dotyczący zranienia i leczenie w czasie walki pod Koreliczami. Przedstawia również organizację polskiej wojskowej służby zdrowia w latach 1918–1921 oraz jej zadania w czasie wojny, historię ochotniczego wstąpienia do wojska Stanisława Roweckiego, walki, w których uczestniczył, szlak ewakuacyjny oraz skutki zranienia, zwolnienie z wojska i odznaczenie Krzyżem Walecznych.

SŁOWA KLUCZOWE: Stanisław Rowecki, wojskowa służba zdrowia, wojna bolszewicko-polska, odznaczenia.

SUMMARY

The article describes an episode in the life of Stanisław Rowecki concerning the injury and treatment during the fight at Korelicze. It also presents the organization of the organization of the Polish military health service in the years 1918–1921, and its tasks during the war, the history of Stanisław Rowecki's voluntary entry into the army, the fights in which he participated, the evacuation route and the effects of being injured, dismissal from the army and being awarded the Cross of Valor.

KEYWORDS: Stanisław Rowecki, military health service, the Bolshevik-Polish War, decorations.